

RASOWE KONIE I SPA

Trudno znaleźć miejsce do wypoczynku w Bieszczadach, skąd wszędzie byłoby blisko, a jednocześnie zapewniało komfortowe warunki pobytu. Pensjonat „Karino” w Berezce spełnia oba te warunki.

Nieopodal znajduje się Myczkowce, Solina i Polańczyk. Podróż dla chcących podziwiać uroki Bieszczadzkiego Parku Narodowego i pochodzić po połoninach zapewniają właściciele ośrodka wypoczynkowego. Podobnie rzecz się ma z wyprawą do skansenu i zamku w Sanoku, ruin zamków w Zagórzu i Sobieniu, szybowiska w Bezmiechowej, szlakiem cerkiewek i ikon, Klasztoru Sióstr Nazaretanek w Komańczy, gdzie był więziony kardynał Stefan Wyszyński i w dziesiątki innych bardzo ciekawych i urokliwych miejsc w Bieszczadach. Bez zbędnych ceregieli zorganizują nawet wyjazd do Lwowa na Ukrainę lub na Słowację. Do tego w samej Berezce wspaniale można spędzić czas.

Pensjonat „Karino” świadczy usługi na najwyższym światowym poziomie. Jak przystało na SPA z prawdziwego zdarzenia, proponuje np. konsultacje kosmetyczne, peeling całego ciała solami aromatycznymi połączony z masażem relaksującym, zabiegi pielęgnacyjne twarzy dopasowane indywidualnie do potrzeb skóry, chwile relaksu przy aromatycznej herbacie, pedicure, manicure, między zabiegami wykwintny obiad oraz nielimitowany pobyt w części Wellness (basen z atrakcjami, jacuzzi, sauna fińska, łaźnia parowa, strefa schładzania, laconium). Wszystko to pod nazwą pakietu „Chwila zapomnienia”.

Inną propozycją jest **cudowny dzień luksusu i odprężenia w SPA, który ma zapewnić najprawdziwszą rozkosz dla ciała, spokój i ukojenie zmysłów przy pomocy specjalnego zestawu zabiegów przy użyciu ekskluzywnej marki kosmetyków Pewonia Botanica.**

Po konsultacji kosmetycznej aplikowany jest m.in. do wyboru zabieg na twarz działającymi wręcz cuda preparatami: „Bogactwo Morza”, „Życiodajny tlen”, „Zabieg młodości” lub „Zabieg ujędrniający z elastyną”. Na pewno nikt też się nie oprze ekskluzywnemu zabiegowi na ciało zwanym „Antucellulitowy z zieloną kawą” lub owinięciu ciała algami – ujędrniającymi. Do tego trzeba się poddać manicure i pielęgnacji dłoni, pedicure (Pewonia Botanica), nielimitowanemu

pobytowi w części Wellness (basen z atrakcjami, jacuzzi, sauna fińska, łaźnia parowa, strefa schładzania, laconium) oraz między zabiegami zjeść wykwintny obiad. Ta oferta nosi nazwę pakiet „EXCLUSIVE”

Świat luksusu proponowany w Berezce jest zaskakujący i przerażający. Można wybrać np. pakiet „Modelujący Sylwetkę” i później szpanować opowieściami, w jaki sposób się ukształtowało ciało według najnowszej mody. Uświadamia jednak, że czasy zakapiorów w Bieszczadach mijają bezpowrotnie. Przy pensjonacie wprawdzie znajduje się stadnina koni, która nawiązuje do legendy włóczenia się konnego po górach bez celu, ale tak naprawdę jest tylko wspomnieniem dawnych czasów. To turyści mogą uganiać się na 6 koniach, a nie zakapiorzy. Rasowe konie: Megi, Snajper, Brylant, Kacper, Emocja i Ondraszek to nie dawne szkapy. O których marzył chociażby Jędrzek Połonina. Co prawda jazda konna na nich jest prawdziwą przyjemnością, ale ostentacyjnie również przypominają, że Bieszczady się ucywilizowały. Co prawda w stadninie pensjonatu „Karino” można zdobyć jeździecką Odznakę Turystyki Górskiej, ale nie można już konno wjechać do knajpy i pić w niej wódkę szklankami do woli.

Pensjonat „Karino” to świat wielkiej turystyki. Posiada w luksusowych pokojach i apartamentach 99 miejsc noclegowych, restauracja może pomieścić 200 gości, sala konferencyjna 100 dyrektorów, prezesów i ministrów. Powstał dzięki dotacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013 – działanie 1.1. „Wsparcie kapitałowe przedsiębiorczości”, schemat B – „Bezpośrednie dotacje inwestycyjne” na realizację projektu pt. ZAKUP INNOWACYJNEGO SPA I WYPOSAŻENIA OBIEKTU „KARINO”. Krótko mówiąc nowoczesna Europa wkroczyła tu na całego. Niestety, nie ma w tym świecie miejsca na zakapiorów, wypicie pół litra wódki w rowie przydrożnym i włóczenia się bez celu po górach.

Henryk Nicpoń